

PRZEDPŁATA:  
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:  
 1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości przy  
 mają się tylko w ekspedycji.

# GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 9. Listopada. — Książę Meuszykow donosi pod dn. 3. Listopada wieczorem, co następuje:

Roboty oblężnicze ciągną się bez widocznego wypadku. Ogień osłabł ze strony Anglików. Nasze szkody są małe i natychmiast bywają naprawiane.

Paryż, d. 8. Listopada. — Dzisiejszy Monitor donosi z Krymu pod dn. 26. Października, że szturm zapewne będzie w dn. 2. Listopada przypuszczonym. Według sprawozdania jen. Canroberta z d. 22. Października, oblężenie Sewastopola jest jedno z najsilniejszych, jakie przez długi czas sztuka wojenna okazać może. Sprawozdanie podaje stratę Francuzów na 58 poległych, 465 rannych. Zarządzono najściślejszą blokadę wszystkich portów morza czarnego i morza azowskiego.

Monitor donosi dalej, że rząd francuzki nie zakazał przejazdu przez Francją posłowi amerykańskiemu, tylko odmówił mu pobytu w niej przydłuższego.

Tulon, 8. Listopada. — Okręty »Donauwörth« i »Turenne« odeszły na wschód. Część bałtyckiej floty jest tu spodziewana i ma zabrać wojsko do Krymu.

Marsylia, 8. Listopada. — »Ganges« i »Eufkrat« przybyły tu ze wschodu i wysadziły 1000 żołnierzy powiększej części wracających do zdrowia po długiej chorobie.

Tryest, d. 9. Listopada z rana — Parowiec przybył z Lewanty z wiadomościami z Konstantynopola d. 30. Października. Według nich przybił tam z Krymu okręt »Banshee« z wiadomością, iż bombardowanie Sewastopola wciąż trwa z wielką stratą po obu stronach. Potwierdza dawniejszą wiadomość, że od dn. 17. Października nieponowili się atak od strony morza, nadto przywiózł wiadomości już znane z Petersburga, z Londynu i Paryża, o napaści Liprandego dn. 25. na tureckie stanowiska, o stracie, którą ponieśli trzy pułki angielskie i o nocnej wycieczce Rosyan z fortecy przeciw francuzkiej reducie.

Berlin, d. 10. Listopada. — N Pan raczył zamianować rezydenta przy wolnem mieście Frankfurcie n. Menem i dotychczasowego pełnomocnika przy dworze księcia Nassau, radcę legacyjnego hr. Perponcher Sedlnickiego ministrem rezydentem przy tym dworze.

## Południowy teatr wojny.

Dzienniki francuzkie piszą z Marsylii pod dniami 6. Listopada: »Ganges« przybił do Marsylii z wiadomościami z Konstantynopola d. 28. Października a listami z Krymu dnia 24. Października, których treść jest następująca: powszechny szturm na Sewastopol był postanowiony tak od lądu jakoteż od morza na dzień 1. a najpóźniej 2. Listopada. Dnia 24. zaprowadzono ostatnią równoległą do fortecy w odległości 300 metrów. Z tej odległości kładą trumpany afrykańscy strzelcy każdego Rosyanina, który się pokazuje w strzelnicy. Bombardowanie trwało dzień i noc, tak że oblężeni nie mieli czasu do gaszenia ognia w mieście lub naprawiania swoich uszkodzonych fortyfikacji. W mieście niewidziano nic innego tylko ruiny około ruin. Korzystając z tego powszechnego zamieszania, oddaliło się wielu Polaków z miasta i ruszyło wprost do obozu sprzymierzonych. Ci sądząc, że to nieprzyjaciele podchodzą, z początku strzelali do nich, później poznali swój błąd oficerowie i odprowadzili Polaków do głównej kwatery. D. 24. Października wnieśli Rosyjanie o cztero godzinne zawieszenie broni, ale lord Raglan na to niepozwolił. Głoszono, że książę Meuszyków ma zamiar, ponieważ wątpi o ocaleniu Sewastopola, opuścić te fortece od północy, ponieważ od tej strony wojska sprzymierzone nie opasaly Sewastopola. Rosyjska flota schroniła się w koniec portu, niedaleko nadbrzeży, pod kamienie. Dnia 24. Października kiedy ów pakietbot odbijał od brzegów krymskich, zakładali sprzymierzeni nowe baterie, które w tym kierunku miały strzelać rozpalonymi kulami. W nocy z d. 21. na 22. Paźdz. udało się 100 Rosyanom po cichu oddalić z fortecy i zagwoździć 7 dział sprzymierzonych, poczem wrócili, nieponiosszy żadnego szwanku. Straty sprzymierzonych daleko są mniejsze, jak oblężonych.

— Francuzi zarzucają Anglikom, że dopiero w dwie godziny po rozpoczęciu ognia weszli na linię bojową. Mówią także, że admirał Dundas nie chciał uderzyć na Sewastopol od strony morza, i tylko ustąpił domaganiom Francuzów.

Paryż, d. 5. Listopada. — Daily News donosi: według rosyjskich depezy panowała w nocy z 28. na 29. Października okropna burza na morzu czarnym. Okręty floty połączonej były przymuszone odbić na pełne morze,

a wojska oblegające w przykopach tak były deszczem przemoczone, że nie-mogły utrzymywać przeciw fortecy ognia.

— W jednej depezy prywatnej z Krymu przesłanej d. 26. Października »Gangesem« do Marsylii powiedziano, że w Sewastopola było powstanie ludu, przy czem 500 mieszkańców tego miasta poległo od Rosyan. Znaczna liczba Polaków korzystając z tego zamieszania zdezerterowała do obozu sprzymierzonych. W obozie sprzymierzonych oczekiwano hasła do szturmowania powszechnego tak od lądu, jakoteż morza.

— London Gazette zamieszcza następującą depezę wiceadmirala Dundasa do sekretarza admiralicyi. Na pokładzie »Britannia«, przed Kaczą, dn. 18. Października. 1) Upraszam Cię JO. książę donieść lordom admiralicyi, że baterie oblężnicze sprzymierzonych rozpoczęły ogień wczora o w pół do siódmej godz. z rana na dzieła rosyjskie w południowej stronie Sewastopola z wielkim skutkiem i małą stratą naszą. 2) Na bardzo usilne żądanie lorda Raglana i generała Canroberta zgodzili się admirałowie flot połączonych poprzeć od strony morza wszystkimi okrętami uderzenie od strony lądu a mianowicie na baterie po stronie północnej i południowej portu. 3) Agamemnon, Sanspareil, Sampson, Tribune, Terrible, Sphynx, Lynx, Albion, Arethusa, London, holowane przez Firebranda, Niger i Triton uderzyły na warownię Konstantyna i na baterie na północ położone, gdy Queen, Britannia, Trafalgar, Vengeance, Rodney, Belerophon wraz z Wezuwiuszem, Furiusem, Retribution, Hiphflyer, Spitfire, Spiteful z niemi stanęły. 4) Sprawa trwała od wpół do drugiego popołudniu aż do wpół do siódmej wieczorem, poczem okręty podniosły kotwice, bo było zupełnie ciemno. 5) Trudno oznaczyć stratę, jaką ponieśli Rosyjanie, warownia Konstantyna i baterie. 6) Sprawa przez tak długi czas podtrzymywana przeciw tak groźnej i dobrze uzbrojonej fortecy, nieobeszła się bez znacznych strat i mam do pożałowania 44 poległych i 266 rannych, jak się okazuje z listy przyłączonej. Okręty, maszty, reje i żagle są powiększej części bombami i rozpalonymi kulami mniej więcej uszkodzone. Albion ucierpiał bardzo w kadłubie i masztach, Rodney w masztach ponieważ zatarał się tyłem na rafię, z której spłynął dopiero za wielką pracą dowódcy Kynastona ze Spitefula, podczas czego ludzie jego i okręt wiele ucierpieł, ale mimo to z wyjątkiem Albiona i Aretuzy, które wysłałem do Konstantynopola do naprawy, wszystkie okręty będą w przeciagu 24 godzin znów gotowe do służby. Ponieważ spodziewałem się po rodzaju walki utraty znacznej liczby rejów, przetom nadliczebne kazał umieścić na Wulkanie, który stał z chorymi i jeńcami na tej stacy. 7) Mam teraz przyjemność oświadczyć moje największe zadowolenie z powodu talentu i gorliwości, jaką się odznaczyli kontradmirałowie sir Edmund Lyons i szanowny Montague Stophord, tudzież wszyscy kapitanowie pod mojem dowództwem, a szczerze podziękowanie za znoje i szybkość w strzelaniu oficerom, majtkom i żołnierzom morskim, lubo znaczną liczbę marynarzy z każdego okrętu wysłaliśmy do baterii oblężniczych i tej szybkości w strzelaniu przypisuję małą z naszej strony poniesioną stratę w poległych i rannych. 8) Waleczne i zręczne branie się naszych francuzkich sprzymierzeńców w tej sprawie podziwiałem i dowiaduję się ze smutkiem, że i oni znaczne ponieśli straty. 9) Tureckiemu admirałowi Achmet baszy wynurzam moje wdzięczność za sposób, w jaki pełnił swój obowiązek. Mam zaszczyt i t. d.

Galacz, d. 30. Października. — Dnia 28. b. m. wieczorem o godz. 11½ było tu trzęsienie ziemi, które przez 5 do 7 sekund trwało i tak było znaczne, że nawet większe meble po pokojach się kołysały, a talerze i szklanki w kredensach brzęczały. Poprzedził je szelest naksztalt trzasku po bruku jadącego woza.

Cop. Zeitungs Correspondenz donosi z teatru wojny, co następuje: codziennie przybywa do Odessy poczta kurierska z Odessy z listami od oficerów armii rosyjskiej. W nich donoszą, że książę Meuszyków działa tylko odpornie, co się tyczy większych działań. Dywizya Liprandego w Traktirze stoi na wzgórzach i po jarach z prawego brzegu Czerniawy i tak silnie zajmuje stanowisko, jak armia oblegająca; obie armie mają się wzajemnie na oku i widocznie oczekują posiłków, aby jedném cięciem zakończyć sprawę. Francuzi dopiero w początku Listopada odkryją trzy nowo założone potężne baterie w drugiej posuniętej równoległej na swojej stronie i opatrzą je żołnierzami marynarskimi z okrętów, które z powodu poniesionych szkód niemogą być użyte. Artylerya marynarska z tych okrętów wynosi 2300 ludzi.

— Według listów z Odessy d. 29. Października, mają wojska rosyjskie z dunajowej delty udać się nad wyższy Prut, pozostawiając załogi w fortecach. Wiadomość ta o tyle potwierdza się w korespondencyach z Galaczem, że generał Lüders otrzymał rozkaz ustąpić z południowej Bessarabii skoro nadej-



dzie wiadomość o zdobyciu Sewastopola, ponieważ się obawiają aby sprzymierzeni z Sewastopola nieudali się wprost do Akiermanu i Odessy, aby zburzyć obie te pozyce.

### Dania.

Z powodu zwinienia izby niższej w Kopenhadze, król wydał na dniu 22. Października drugi list otwarty, jakoby apelację od sejm do narodu. Podróż króla przedsiębrana w obecnej chwili do niemieckich dzielnic duńskiej korony, daje do mniemania, że rząd naprzeciw stronnictwu «Danii po Ederę» szuka pomocy w krajach, dla których dzisiaj ustawa stawia rękojmię przed zdużeniem Szlezewiku. List wzmiankowany ogłoszony dnia 22. b. m. w Kopenhadze, brzmi:

„My Fryderyk VII i t. d., czynimy wiadomo: Gdy w dniu dzisiejszym znaleźliśmy się spowodowanymi rozwiązać w sejmie izbę niższą i równocześnie nakazać nowe wybory ogólne członków tejże izby, wkłada na nas ojcowskie nasze uczucie obowiązek przemówienia z powodu tychże wyborów do wszystkich ukończonych i wiernych poddanych naszych w naszym królestwie Danii, w przedmiocie obecnego stanowiska ojczyzny co do wewnętrznych jej stosunków.

Zamiarem jest naszym zadaniem niezaniechać prawnego środka, w celu doprowadzenia do skutku porozumienia z sejmem duńskim w sposób oznaczony w §. 100 prawa zasadniczego, względem ograniczeń tegoż prawa w Danii, potrzebnych do uporządkowania stosunków konstytucyjnych w naszej monarchii.

Podobne porozumienie nie dojrzało na poprzednim posiedzeniu sejmowym, zakończonym stanowczą ze strony sejm opozycją przeciwko mężom, w których wśród nader trudnych okoliczności jako w ministrach naszych położyliśmy zaufanie. A jakkolwiek objawiliśmy je kilkakrotnie, i chociaż w treści §. 19 prawa zasadniczego nam samym wybór naszych ministrów służy, jednakże ostatnia izba niższa posunawszy opór przeciw tymże według planu stawiany aż do manifestacji, zmusza nas tym krokiem do rozwiązania jej.

Nietracimy jednakowoż nadziei porozumienia się z sejmem w sposób wskazany, wiemy bowiem, że jądro naszego ludu znajduje się po za obrębem politycznego ruchu, który się przeciw naszym usiłowaniom uporządkowania stosunków ustawicznych w naszej monarchii objawia. Liczymy na to, że o wiele licznie przeważająca większość naszych poddanych w nas i w mężach, których za poradców naszych obraliśmy, zaufanie pokłada, że te usiłowania nasze na dojrzałym rozbiórce wymagań, płynących z zewnętrznego i wewnętrznego stosunku monarchii naszej polegają, i że mniejszość udziału w ustawodawstwie ze strony ludu, postanowieniem naszym z dn. 26. Lipca w przedmiocie konstytucji odnośnej do ogółu interesów naszej monarchii, na tę chwilę oznaczona, bynajmniej wstrętu naszego przeciw temu udziałowi nie oznacza, gdyż nigdy podobnych przyzwoleń nieskapiliśmy ludowi naszemu; lecz pochodzi jedynie z okoliczności którego z naszego stanowiska trafniej postrzegać możemy, i którymi z czasem spodziewamy się zawiadnąć.

Wzywamy więc naszych ukończonych i wiernych poddanych Danii, ażeby przy zapowiedzianych wyborach izby niższej strzegli się wszelkich szkodliwych wpływów, które nadużyciem zastrzeżonej przez nas samych w prawie zasadniczym wolności druku, starano się rozszerzać. Oczekujemy od waszej wierności i miłości króla i ojczyzny, którą się od najdawniejszych czasów lud duński zawsze odznaczał, potwierdzenia, że nie na próżno odzywaliśmy się do naszego ludu i że ten do przysłej izby niższej wybierze mężów, którzy zgodnie z rządem postępować będą i zezwolą na postanowienia dotyczące najważniejszych interesów monarchii, które już od roku są przedmiotem sporu.

Z niezadowolaniem dostrzegłszy, że niektórzy nasi duchowni i świeccy urzędnicy, niedosyć obowiązkowi swoim odpowiedzieli, upominamy zatem najsurowiej wszystkich, a mianowicie naszych urzędników duchownych, z których wysokim powołaniem ściśle spójną jest konieczność ulegania głosowi powinności, do wywiązania się z teje w obecnym położeniu, i zalecamy wszystkim, z których stanowiskiem łączy się możność wykonania tej naszej woli, aby według sił zamiary naszego rządu wspierać starali się.

Trzeci nareszcie list otwarty tej treści, wydanym został w przedmiocie nastąpić mających wyborów:

„My Fryderyk VII. i t. d., czynimy wiadomo, że gdy otwartym listem naszym z dnia dzisiejszego rozwiązaliśmy ostatecznie zgromadzoną izbę niższą, najlaskawszą naszą jest wola, aby się sejm jak najrychlej zgromadził.

Tak rozkazujemy i polecamy najlaskawiej, ażeby w piątek d. 1. Grudnia t. r. nowe wybory członków do izby niższej przedsięwzięte zostały. Poczem wszyscy i t. d.

### Królestwo polskie.

Warszawa, dnia 7. Listopada. — Rada administracyjna królestwa, postanowiła: Jan Wyczliński, b. podporucznik b. W. P., mylnie zamieszczony, pod nazwiskiem Wileczyńskiego na liście wychodźców do postanowienia rady administracyjnej z dnia 28. Czerwca (10. Lipca) 1835 roku, załączony, ma być z teje listy wykreślony.

Warszawa, d. 8. Listopada. — Warszawski Ober-Policmajster. Z powodu zamierzonego przeniesienia mostu w inne miejsce, ale zapewnienia komunikacji pomiędzy Warszawą i Pragą, urządzony został przewóz za opłatą podług poniższej taryfły: 1) od konia lub sztuki bydła rogatego, kop. 4; 2) od owcy, świni, cielęcia, kozy, tudzież woru, beczki, paki, łomoka bez wozu, kop. 1½; 3) od człowieka kop. 1; 4) od wozu pojedynczego bez zaprzęgu i ludzi, bąc ładownego bąc próżnego, kop. 1½; 5) od wozu parokonnego bez zaprzęgu i ludzi, bąc ładownego bąc próżnego, kop. 5; 6) od wozu 4ro-konnego bez zaprzęgu i ludzi, bąc ładownego bąc próżnego, kop. 10; 7) od wozu furmańskiego czyli bryki wielkiej, tudzież od wozu piwowarskiego, kop. 15. Dla zapobieżenia zaś nadużyciom, jakich przewoźnicy przez wymaganie wyższych opłat dopuszczają się mogą, urządzony został pobór tych opłat z obu stron rzeki od strony Warszawy w rogatce mostowej, od strony Pragi w domu pod kolumnadą, a przeznaczeni do tego urzędnicy, zaopatrzeni są w stosowne kwituryśne drukowane. Życzący przeto przewozu, winni udać się do miejsc rzeczonych, gdzie po wymienieniu przedmiotów na statek złożyć się mających, oraz ilości ludzi i bydła, tudzież po wniesieniu odpowiedniej opłaty, otrzymają kwit sznurowy, za złożeniem którego dyrygującemu statkiem, na tenże statek przyjętymi i przewiezionymi zostaną. Taryffa

powyżej zamieszczona, służy na czas, gdy wysokość wody nie przechodzi stóp 9 nad zero, skoro zatem woda podniesie się, a most jeszcze postawionym nie będzie, druga taryffa ogłoszona zostanie. — Jeneral-major, Górlow.

Warszawski Ober-Policmajster. Podług taryfy przez władzę na m. b. ustanowionej, cena za jeden funt bułki zwyczajnej oznaczona została na kop. 5 czyli 10 groszy; niektórzy z tutejszych piekarzy, w celu osiągnięcia większych korzyści wypiekają po 4 bułki na funt i pojedynczo sprzedają po 1½ kopiejce czyli 3 grosze, tym sposobem za funt otrzymują po kop. 6. Dla odjęcia przeto piekarzom możności dopuszczania się oszustwa, wydany został rozkaz do tychże, ażeby pięć sztuk bułek zwyczajnych na funt wypiekali i każdą sztukę, która ważyć powinna 19½ zlotnika, po kop. 1 sprzedawali; dopilnowania tego włożono obowiązek na policję wykonawczą. Zarządzenie powyższe podając do publicznej wiadomości, wzywam, ażeby każdy z kupujących przekonywał się o wadze zaraz na miejscu kupna, a w razie dopuszczonego ze strony piekarza oszukaństwa, donosił o takowem najbliższemu komisarzowi cyrkulu, lub wprost do zarządu policji, dla pociągnięcia winego do odpowiedzialności. — Jeneral-major, Górlow.

Królestwo polskie w końcu Paźdz. — Najnowsze ruchy wojsk rosyjskich okazują, iż cesarz Mikołaj przyjął ostatecznie system wojny odpornej, a dowódczom armii wykonać go polecił. Przyjęcie tego systemu doradzali jenerałowie doświadczeni, widzący całą Europę poruszającą się przeciw Rosji a pamiętni wojny w 1812 r. prowadzonej, i znający dokładnie naturę państwa rosyjskiego. Wielka rozległość kraju, puste w nim przestworza i stepy, słabe zaludnienie, niedostatek dróg, ostrość klimatu, długość linii ataku słabnącego w stosunku przebieżonej drogi; niezaczepny ani ognisty, lecz odporny i żelazny charakter wojska; oto olbrzymie przeszkody i trudności dla Rosji w prowadzeniu wojny zaczepnej; przeciwnie w wojnie odpornej sprzyjają one nadzwyczaj temu państwu, stają się wówczas potężnymi sprzymierzeńcami jego armij, a groźnymi wrogami wojsk wiodących z niem bój zaczepny. Nie tu jest miejsce rozważania dłużej potęgi Rosji w wojnie odpornej. Jedyne połączenie sprawy Europy z interesem różnorodnej ludności cesarstwa rosyjskiego, i użycie wojska z krajowców przyzwyczajonych do klimatu, słowem wewnętrzny rozdział Rosji, zapewnić mogą zwycięstwo armii atakującej to państwo, i zachować korzyści zwycięstwa.

Wstrzymanie ruchu wojsk z prawego brzegu Wisły na lewy; cofnięcie go od granic austriackich za Pilicę; zatrzymanie gwardyj w głębi Litwy; przygotowania czynione w Wilnie dla założenia w tem mieście głównej kwatery cesarzewicza Aleksandra naczelnego wodza gwardyj; rozkaz wydany wszystkim urzędom gubernii nadgranicznych, aby zapakowały akta swoje i były w pogotowiu do cofania się z armią: oto wskazówka przyjęcia przez sztab główny systemu wojny odpornej. Przednia tylko straż armii pozostanie na lewym brzegu Wisły. W razie wojny na nadwiślańskim teatrze, zapewne korpus ten po krótkim oporze na obronnej linii Pilicy, dla dania potrzebnego czasu do uwiezienia kass, magazynów i przeniesienia urzędów — cofnie się na prawy brzeg Wisły. Dopiero Wisła z nadbrzeżnemi twierdzami byłaby pierwszą linią istotnej obrony. Czynną wprawdzie ciągle przygotowania w radomskim i kaliskim dla pomieszczenia większej liczby wojsk, które niby wkrótce nadszły mają, lecz przygotowania te są pozorne, a istotnie żadne wojska nieprzybywają.

Nie mniemajcie jednak, aby cesarstwo rosyjskie, w którym wojna jest stanem przyrodzonym, a organizm państwa urządzony tylko do przetrwania wszystkich sił i zasobów w armią — nie mniemajcie, mówię, aby państwo to przyjęło warunki pokoju, wyrzekło się swej żywotnej idei, ducha podboju i zaboru, chociaż dzisiaj ogranicza się na obronie i na wojnie odpornej. Owszem, Rossya przygotowuje nowe środki walki, zbiera świeże siły do boju, tworzy dwie armie rezerwowe.

W 1812 r. Rossya chwyciła się systemu wojny odpornej — i zwyciężyła, bo Napoleon ufnął w swój geniusz wojenny i w siłę swej armii, nieporuszył skutecznie potęg, które w takiej wojnie jedynie Rossyą zwyciężyć mogą. (Czas.)

— Gwardye rosyjskie rozłożyły się w Dynaburgu, Wilnie, Grodnie i t. d.

### Rossya.

Z Petersburga, d. 18. (30) Października. — Przez dyplomy cesarskie z dnia 3. Października, najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderu S. Włodzimierza kl. II., naczelnik 1ej dywizji piechoty, jeneral-lejtnant von Reiter 1, i naczelnik 2ej dywizji piechoty, jeneral-lejtnant Dowbyszew.

Przez najwyższe ukazy imienne na d. 16. Lipca 1854. r. wydane do kapituły cesarskich i królewskich orderów, najmiłościwiej obdarzeni zostali Złotem szablami z napisem: «za waleczność»: W nagrodę za odznaczające się mężstwo i waleczność w r. b., w bitwach z Turkami pod twierdzą Sylistryą okazane, i zgodnie z postanowieniem jenerał-feldmarszałka księcia warszawskiego hr. Paszkiewicza Erywańskiego, na mocy nadanej mu przez Naj. cesarza władzy, adjutanci głównodowodzącego armią czynną: ks. Szachowskoj, pułkownik konnej artylerji lejbgwardyi i rotmistrz Protasow, z pułku ułanów lejbgwardyi J. C. Wys. cesarzewicza następcy tronu.

Wiadomości z Krymu.

W doniesieniu jenerał adjutanta ks. Menszykowa z dn. 12./28. Paźdz. zawierają się następujące dodatkowe wiadomości o działaniach, zaszyłych 8./20. t. m. pod Sewastopolem.

Jen. maj. Siemiakin ponowił tego dnia poruszenie zaczepne od w. Czorgun na lewą stronę r. Czarnęj, skierowawszy dwie kolumny ku w. Komary i ku niewielkiemu oszańcowaniu, które w pobliżu tej wsi wznosił nieprzyjaciel. Znalazłszy te punkta opuszczone przez niego, oddział nasz z nadejściem nocy, wrócił na swe dawne stanowiska. Wtedy wojska angielskie znowu zostały posunięte do w. Komary, rozpoczęły ogień karabinowy i działowy do tych wzgórz, które zostały już przez nas opuszczone, i nie więcej nie przedsiębrały.

W nocy z d. 8./20. na 9./21., z Sewastopola wysłane zostały oddziały ochotników na baterie nieprzyjacielskie. Jeden z tych oddziałów, składający się z 5. oficerów i 27. niższych stopni, 1) rzucił się na przykopy francuzkie, zagwoździł 8. moździerzy i 11. dział, i pozbawiwszy w ten sposób baterję możności działania w dniu następnym, powrócił do miasta. Pomyślna ta wycieczka która rozszerzyła ogólny postrach w obozie nieprzyjacielskim, kosztowała



wała nas 2. zabitych oficerów (lejtant Troicki i mierzman ks. Putianiu,) oraz jednego majtka. Inne komendy spotkały wszędzie czujną ze strony nieprzyjaciela baczność i powróciły, straciwszy 12 raniionych niższych stopni.

W ogóle, przy bombardowaniu dnia 8./20. t. m., zabito nam 50 ludzi (w tej liczbie 3 oficerów.) a raniono 197. 5 (oficerów.)

9./21. i 10./22. Paźdz., bombardowanie Sewastopola z nieprzyjacielskich baterii obłężniczych nie ustawało; ale zrzadzone naszym warunkom szkody były, jak poprzednio, małoważne i naprawiono je niezwłocznie, tak, iż ogień nie ustawał z żadnego z naszych bastyonów. Strata u nas 9./21. t. m., składała się z 30 zabitych (1 oficer) i 160 raniionych (3 oficerów;) 10./22. zaś t. m., jeszcze nie jest wiadoma.

W nocy z dn. 9./21. na 10./22., jedna z naszych pikiet, składająca się z 8. ludzi, spotkawszy przybliżający się patrol angielski z 40 ludźmi, śmiało rzuciła się na nieprzyjaciela, rozproszyła go i wzięła do niewoli dowodzącego patrole, kapitana gwardyi lorda Dunkelna (syna lorda Clanricarde.)

Ze strony morza nieprzyjacieli znowu nic nie przedsiębrał.

Pod Eupatoryą działania ograniczyły się utarczkami naszych forpocz uląskich i kozackich, z partiami nieprzyjacielskimi, które się pokuszały wychodzić z miasta. — D. 8./20., wyzwanymi na ochotnika z pułku ulanów JCW. w księżny Katarzyny Michalówny, porucznik Goriaczew i Kornet Bohomolec, z 20 ulanami i kilku kozakami, korzystając z mgły, dopadli do samej Eupatoryi, wrabiali się w tłumy Tatarów stojących przed murem miejskim, położyli na miejscu 12 ludzi, dwóch wzięli do niewoli, wielu poranili, i na kar kach uciekających wpadli do miasta. U rogatki zakłóli trzech stojących sztyd wachów z piechoty francuskiej, i kiedy w mieście wszczęło się powszechne zamieszanie, wrócili napowrót, zagnawszy przeszło 1000 sztuk bydła, koni i owiec.

Przytem jeden Kornet Bohomolec, raniiony został lekko piką. R. I.

### Francya.

Paryż, 5. Listopada. — Monitor donosi, że jenerał brygady Yussuf, który wywiązał się z polecenia sobie danego na wschodzie i zreorganizował baszibozuków, wraca do Algierji pod rozporządzenie tamecznego jenerała gubernatora, nie mogąc być użytym w armii wschodniej w stopniu, jaki jemu się należy.

— Głoszą, że skarb jest tak wypróżniony, iż o nowej pożyczce znów myślą; ponieważ jej atoli zaciągnąć nie można przed zgromadzeniem się senatu i ciała prawodawczego, które dopiero w Lutym nastąpi, przeto domyślają się, że rząd poradzi sobie w inny sposób i wydawać będzie nowe bilety skarbowe. Mówią o wystąpieniu z gabinetu ministra skarbu Bineau, z powodu choroby a na jego miejsce trzech wymienianją kandydatów: p. Magne, markiza d'Audifret i Vuitry.

— Dekret cesarski wyznacza ministrowi spraw zagranicznych 125,000 fr. na opędzenie kosztów na służbę kurierską pomiędzy Konstantynopolem a Paryżem.

— Jenerałowie dowodzący naczelnie trzema korpusami obozu północnego, złożyli z dn. 1. Listopada swoje funkcyje, a ich sztaby główne zostały rozwiązane. Obóz północny pozostanie jak był, tylko jenerałowie dywizyi stać będą wprost pod cesarzem i korespondować z szefem go zastępującym sztabu głównego obozu północnego.

— Courier de Marseille donosi, że minister wojny rozporządził zwinięcie obozu południowego, z którego wojsko po większej części ma się udać do Lionu. Dziennik jeden liński także o tem wspomina z tym dodatkiem, że władze wojskowe o tem zostały uwiadomione w Lionie.

— W Marsylii wciąż wsiadają wojska na okręty, a amunicją, żywnością i przybory wojenne ładują. Jeden pakietbot przeznaczony wprost do Bala-kławy zabiera z sobą trzy miliony nabojów karabinowych i 20 skrzyń rakiet nowego rodzaju i bardzo donośnych.

— Nie można zaprzeczyć, że sprawozdania obu dowódców w Krymie z 18. Paźdz., to jest jenerała Canrobert i admirała Hamelina nie wywarły pomyslnego wpływu na czytających je Paryżan. Nie dopatrują w nich szczegółów pewnych, stanowczych, Sprawozdawcy raczej zamierzali uspokoić umysły, niż obudzić nadzieje. Wiadomość o napaści Rosssyan w dn. 25. Paźdz. na pozycye sprzymierzonych i wycieczce z Sewastopola, każą się domyślać, że obłężeni nie tracą wcale odwagi. Nikt teraz nie przepowiada końca obłężenia, ale każdy jest przekonany, że potrwa bardzo długo i będzie bardzo krwawa.

— Rząd francuski cofnął rozporządzenie przeciw Soulemu i jutro spodziewają się tu tego dyplomaty amerykańskiego. Postępowanie takie czyni tu niemałe wrażenie, ile że się dowiedziano, że pan Drouin de l'Huys bardzo stanowczą dał odpowiedź w tej mierze panu Mason i że cesarz uniósł się bardzo przeciw niemu. Rząd angielski, który przez przestrzeżenie dał powód do postąpienia z Soulem tak nieprzychylnie, dziś radzi powolność. Mówią, że to ustąpienie dotyczy względem na niemiecką politykę. — Ze sprawozdania wiceadmirała Hamelina pokazuje się, że Anglicy znów się spóźnili przy uderzeniu od strony morza na Sewastopol. Zaręczają, że Francuzi na to się krzywią. Jenerał Canrobert kilku dowódców artylerji odesłał do Francji, ponieważ nie mogli się zgodzić ze swymi przełożonymi.

— Lord Palmerston przybył do Paryża, jak mówią, w celu spisania układu zaczepnego i odpornego pomiędzy Austryją i mocarstwami zachodnimi.

Paryż, 6. Listopada. — Poseł portugalski doręczył z polecenia reagenta Portugalii cesarzowi wielką wstęgę do trzech połączonych orderów królestwa.

— Hiszpański poseł Olozaga został tu zawierzyniony także jako poseł księcia Parmy i złożył w tej mierze pismo zawierzyniające cesarzowi.

— Spiewaczka Cruvelli z powrotem do Paryża przejeżdżała z ucieczki swój przez Strazburg.

<sup>1)</sup> Lejtant Troicki, mierzman ks. Putianiu, podporucznicy: Mińskiego pułku Stepanow i Białostockiego Skorodumow, z korpusu szturmanów floty praporszczyk Cze-tyrkin, z 33 ekwipazu floty kwatermistrze: Teodor Kołomiejec, Grzegorz Kowalczyk, Parfen Zińkowski, Grzegorz Pawłow; majtkowie: Siergiej Gerasimow, Piotr Myslewicz, Demijan Szelator, Nikofor Jegorow, Terencysz Judin, Wasili Kowerniuk, Maxym Tiszczenko, Piotr Abramow, Jan Łogwienenko, Jemeljan Żesan, Gabryel Naumenko, Potap Amelczenko, Makar Timofiejew, Trofim Sierosztanow, Maxym Czinenyj, Gordiej Dmitriew, Jeremijasz Lorniejenko, Jefim Antonow, Ambroży Butow, Leon Stiel-maszenko, Iwan Stepanow, Józef Frankowski i Rog Naucuk.

— Rząd pozwolił Soulemu przejechać przez Francją, ale niezatrzymać się w niej.

— Courier de Lyon powiada, że ma być założony obóz pod Sathonay i ma wynosić 6000 wojska.

— Po różnych fabrykach sukna zakupił rząd odchody sukienne, które mają być przerobione po zakładach więziennych na pilśniowe trzewiki dla armii wschodniej. Równie wysłano już masę podobnych trzewików do Krymu.

— Journal du Havre przypomina, że dwa razy sobie Stany Zjednoczone tak postąpiły z francuzkimi dyplomatami, jak teraz rząd nasz z Soulem. Pierwszy raz »Wasyngton« za pierwszej rzeczypospolitej, postąpił sobie podobnie z panem Genet, który zanadto excentrycznie sobie postępował. Gdy między Francją i Anglią przyszło do wojny, niemógł on nakłonić Stanów Zjednoczonych do sprzymierza z Francją, dla tego różnymi środkami starał się zmusić Stany Zjednoczone do wojny przeciw Anglii. Zaczął wydawać listy korsarskie, organizował kluby, aby się manifestowały za Francją. Wasyngton doręczył paszport panu Genet, a kongres pochwalił jego postępowanie. Oba rządy przesyłały sobie wzajemne oświadczenia, a rząd francuzki tyle był prawym, iż przyznał, że jego agent przekroczył swoje pełnomocnictwo. Drugi przypadek wydarzył się za Ludwika Filipa. Major Poussin przesłał list sekretarzowi stanu Unii, który on poczytał za obrażający. Szanując charakter dyplomatyczny majora odesłał sekretarz stanu depeszę majorowi i oświadczył, że nie uważa jej za odebraną. Major obstawał za jej przyjęciem i rząd wasyngtoński oświadczył jemu, że go odtąd nie uważa za zawierzynionego przy sobie. Rząd francuzki przyznał słusność rządowi wasyngtońskiemu i stosunki przyjacielskie pomiędzy obu mocarstwami niedoznały żadnego uszczerbku.

— Kilka milionów racyi dla wojska wschodniego już załadowano na okręty. Władze wciąż zawierają nowe układy liwerunkowe ze spekulantami. Równie przysposabiają wielkie masy amunicji i przyborów wojennych.

— Do Rennes przywieziono dwie armaty rosyjskie z Bomarsundu; wiozą je do Paryża, gdzie mają być złożone w muzeum artylerji.

### Anglia.

Londyn, 6. Listopada. — Daily News donosi, że pomiędzy Grekami w Cityi obiegają pogłoska, iż Sewastopol się poddał. Wiść ta okaże się z pewnością ponna.

— Morning Chronicle zamieszcza następującą telegraficzną depeszę: Wiedeń, 5. Listopada. Według wiadomości z Petersburga z dn. 3. Listopada, jenerał Nicolai odniósł wielkie zwycięstwo nad Szamilem pod Gromaja na granicy czerkieskiej.

— Korpus muzyki francuskiej guidów wrócił wczoraj z Folkestone do Francji. Przy odjeździe zagrał melodyą God save the Queen, a Anglicy z brzegów zegnali ich okrzykami radości.

— Towarzystwo Peninsular and Oriental Steam Navigation wydało rozporządzenie w skutek smutnego przypadku z »Arctikiem«, aby wszystkie jego okręty połowę tylko używały siły, skoro na morzu nie widać przedmiotów na odległości ćwierci mili. Przytem piszczałka parowa ma wciąż ostrzegać żeglujących. Nie stósujących się kapitanów do tego przepisu, natychmiast oddalać będzie z posad.

### Wiadomości literackie.

Warszawa. — Niezbyt dawno wspominaliśmy o powiększeniu się księgozbioru w Brzeżanach, własności hr. Stanisława Potockiego w Galicyi, zamieszkałego obecnie wraz z małżonką swoją z domu księżniczką Sapieżanką w Nadolinie, a przez zakupienie biblioteki Ignacego hr. Łosia. Okoliczność tę potwierdził także w tych czasach p. August Bielowski, w przemowie swojej o archiwach familijnych, mianej na uroczystem posiedzeniu zakładu imienia Ossolińskich we Lwowie, dnia 12. z. m. Między innymi, z przemowy tej, dowiadujemy się, że Brzeżany bogate już były w pomniki pozostałe po rodzinie Sieniawskich, i że między rzadkościami bibliograficznymi, nabytymi po Łosiu, znajdują się osobliwości nadzwyczaj wysoko przez znawców cenione. Prawdziwa to zasługa, kiedy tyle bogaty księgozbiór, jak hr. Łosia, po wystawieniu go na sprzedaż publiczną, dostaje się w swym komplecie w jedne umiejące go ocenić ręce, i nie rozchodzi się rozsypany w różnych eksemplarzach, po świecie, których zgromadzenie w jedną całość tyle za sobą trudów pociąga. W każdym jednak razie dodamy to jeszcze, że zbiory podobne tem są szacowniejsze i korzystniejsze dla ogółu, o ile przystęp do nich ułatwionym jest dla każdego, pragnącego czerpać, w tyle bogatych dla umysłu zasobach. Ząd też główną bibliotekę tutejszą, przy okręgu warsz. naukowym, jako otwartą jak to niedawno wspomnieliśmy dla wszystkich, śmiało do rządu najkorzystniejszych w kraju naszym kładziemy. K. W.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 9. Listopada. — Pszenica 93 tal.; Zyto 63—64 tal., jęczmień 46—52 tal., owies 28—32 tal., groch 62—67 tal., olej rzepiowy 15½ tal., olej lniany 15½ tal., okowita bez beczki 36½—36 tal.

### Kr. loterya w Berlinie.

W dalszem ciągnięciu 4 kl. 110 kr. loteryi padły 3 wygrane po 2000 tal. na nra: 33,968. 52,546. i 68,035; 35 wygranych po 1000 tal. na nra: 2175. 11,279. 13,716. 14,574. 16,308. 17,638. 22,934. 24,437. 29,124. 29,263. 29,889. 34,613. 34,875. 39,926. 43,224. 43,935. 43,985. 44,755. 45,866. 49,248. 49,734. 49,942. 51,071. 55,716. 58,701. 60,979. 68,664. 73,521. 76,019. 76,493. 77,851. 82,215. 84,185. 87,296. i 88,188.; 37 wygranych po 500 tal. na nra: 629. 8943. 9911. 11,950. 13,279. 14,510. 16,287. 16,763. 18,965. 22,433. 25,433. 28,147. 30,972. 34,233. 38,086. 41,514. 42,189. 43,114. 43,641. 46,946. 47,891. 51,925. 52,919. 54,598. 57,785. 62,283. 62,933. 63,850. 65,121. 68,018. 69,183. 69,499. 74,941. 78,430. 81,055. 82,997. i 85,731.; 57 wygranych po 200 tal. na nra: 1768. 2948. 4960. 5577. 7047. 7096. 7149. 8801. 10,355. 11,088. 11,854. 12,221. 12,448. 12,853. 15,528. 16,579. 20,184. 20,705. 20,816. 22,602. 24,361. 27,734. 27,944. 28,783. 31,046. 31,705. 32,154. 34,326. 36,259. 36,296. 38,311. 39,082. 40,365. 40,659. 41,807. 42,591. 43,564. 45,073. 49,300. 50,335. 53,134. 53,571. 54,089. 56,813. 59,182. 60,702. 61,434. 67,339. 69,028. 70,193. 71,982. 78,024. 80,847. 80,913. 82,936. 83,100. i 88,318.



### Przybyli do Poznania dnia 10. Listopada.

**BAZAR:** Matecki z Wojnowie; Skarzyński z Sokolnik; Mielżyński z Miłostawia; Mośczeniński z Wiatrowa; Smitkowski z Łęgu; Dzierzbicki z Danatowa.  
**POD CZARNYM ORŁEM:** Gniatczyński z Targowejgórki; Wołyński z Bieganowa.  
**HOTEL DREZDENSKI:** Tempelhoff z Dombrowki; Nieświastowski z Słupi; We-sołowski z Turczkowa.

### Teatr miejski w Poznaniu.

W niedzielę, 12. Listopada: **Oberon, król Elfów**, romantyczno - czarodziejska opera. Muzyka K. M. Webera.

W przyszłym tygodniu kończą się przedstawienia oper.

### PRELEKCYE CHEMICZNE

rozpoczynam dnia 18. b. m. od 5—6. wieczorem w Laboratorium tutejszej Szkoły Realnej.

Poznań, dnia 10. Listopada 1854.

Szafarkiewicz.

W księgarni Nowej **A. Poplińskiego** w Poznaniu na Garbarach Nr. 45. wyszła z druku:

### KSIĄŻECZKA JUBILEUSZOWA

zawierająca: List Pasterski. Nabożeństwo Jubileuszowe i sposób odbywania Jeneralnej Spowiedzi. Z potwierdzeniem Konsystorza Arcybiskupiego. W cenie 3 Sgr.

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

1) Sylwester Radziejewski syn na dniu 3. Lipca 1852. w Słachcinie powiatu Średzkiego zmarłego młynarza Michała Radziejewskiego z tegoż pierwszego małżeństwa i jeszcze przed tymże zmarłą Maryanną z Pieprzów, który przed około 35 do 40 lat dom swego zwanego ojca opuścił, i jako młynarczyk na wendrówkę się miał udać, od tego czasu o swém życiu i pobycie żadnej wiadomości nie dał, i

2) Mikołaj Chłudziński w Jaszkwie powiecie Średzkim dnia 24. Grudnia 1813 roku urodzony i syn zmarłego ekonoma Stanisława i Justyny z Dydyńskich Chłudzińskich małżonków, który w roku 1830. swoje natenczas zamieszkanie w Jeziorach pod Zaniemyślem powiecie Średzkim opuścił, i się do królestwa polskiego udał, tamże do armii powstańców wstąpił, przy zabranu Warszawy, ale przez wojsko rosyjskie od kuli armatniej zabitym być miał, od owego czasu, o swém życiu i pobycie, także żadnej wiadomości nie dał, na wniosek ich najbliższych domniemanych successorów resp. kuratora nieprzytomnych, niniejszem publicznie wzywają się aby się do ich bliższego wysłuchania na

dzień 29. Grudnia r. b. zrana o godzinie 11. przed deputowanym Sędzią powiatowym Ur. Gromadzińskim tu w wyznaczonym terminie albo osobiście stawili, lub o terażniejszym ich pobycie wiarogodnie i na piśmie donieśli, w przeciwnym bowiem razie za zmarłych uważani i ich majątek terażniejszy i przyszły successorom zgłaszającym się i wylegitymowanym lub też Fiskusowi jako bonum vacam przysądzonem i wydanem zostanie.

Niewiadomi successorowie lub spadkobiercy wyżej wzmiankowanych osób, także publicznie zapozývają się, aby się w terminie tym z wnioskami swemi celem prowadzenia legitymacji zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, z pretensjami swemi co do sukcesji wykluczeni zostaną.

Środa, dnia 10. Lutego 1854.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Nieruchomość w mieście Ostrzeszowie na ulicy Kempnińskiej pod Nr. 212. położona, dawniej do małżonków Auero w należąca, wyrokiem adydykacyjnym z dnia 8. Lutego 1854. r. Salomono-wi Goldbaum i Abrahamowi Tebel za 2800 Tal. wrzaz za przynależnościami przybita, wedle taxy, mogącej być wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze przejrzaną, na 6903 Tal. 25 Sgr. oszacowana, ma być z przyczyny niezłożenia summy kupnej ze strony kupujących

dnia 11. Grudnia t. r. o godzinie 11tej przed południem na miejscu zwykłym posiedzeń sądowych powtórnie publicznie sprzedana.

Kempno, dnia 29. Maja 1854.

Król. Sąd powiatowy Wydział I.

### Aukcyja koni.

We wtorek dnia 14. Listopada r. b. przed południem o godzinie 10. sprzedawać będę przy placu Wilhelmowskim przed teatrem

**dwie eleganckie konie wierzchowe i powozowe**

ogier siwy, czysta krew angielska, 5' 3" wysoki ogier kary (z Trakehnen) 5' 5" wysoki, przez publiczną licytację najwięcej dajacemu za gotowiznę. **Lipschitz**, Król. Komisarz aukcyjny.

Wojtostwo w **Gasawie** zawierające 151 morg ziem i łąk 2. i 3. klasy wraz z budynkami dostatecznymi i trzema kamienicami w mieście, jest z wolnej ręki do sprzedania każdego czasu. O warunkach bliższych można się dowiedzieć u księdza **Kegla** proboszcza w **Gasawie**.

Szanownej publiczności polecam skład mój towarów biżuteryjnych i galanterijnych, fabryki francuskiej. **Dmochowski** w Bazarze.

Kwiaty najdelikatniejsze, roboty paryskiej jako i własnej, poleca po najumiarkowańszych cenach **Dmochowska** w Bazarze.

**HOTEL DU NORD:** Cieszkowski z Wierzenicy; Skorzewski z Nekli.

**HOTEL PARYSKI:** Rost z Wrześni; Walsleben z Bednar; Gasiorowski z Zberek; Iffland z Eubowa; Chrzanowski i Lisiecki z Stanisławowa.

**POD ŻŁOTĄ GĘSIĄ:** Skórzewski z Nidomia; Bieczynski z Grablewa.

**HOTEL WIEDENSKI:** Węsierska z Zakrzewa.

### BICIE SERCA — BÓL GŁOWY I ZĘBÓW.

Zaświadczam niniejszem, iż przy użyciu Goldbergerskich reumatyzmowych łańcuszków\*) na nerwowe bicie serca, na nerwowy i reumatyczny ból głowy i zębów, na najzastarzalsze plejzery, spostrzegłem dobry i często nawet natychmiastowy skutek.

Wolmirstedt (prowincya Saska).

**Dr. Gustedt**, Król. Pr. fizyk powiatowy.

\*) **Jedyny** skład w **Poznaniu** u **Ludwika Jana Meyer** przy ul. Nowej.

**Nauczyciel domowy** będący w stanie elewów do klasy IV. (Tercyi) przysposobić, szuka pomieszczenia. Bliższa wiadomość przy ulicy Wrocławskiej Nr. 36. pod adresem Ig. Z. franco.

Młodzieniec dobrej familii, katolik, z wyższymi wiadomościami szkolnymi więcej niemieckiego wykształcenia i muzykalny, szuka miejsca za nauczyciela domowego. Wiadomość bliższą udzieli dzierżawca Nowej wsi Pólczyński pod Swarzędzem i oberzysta Hofman w Poznaniu w ulicy Jezuickiej.

### Otworzenie Handlu.

Mam zaszczyt najuniżej donieść, iż w mieście tutejszem założyłem

### Handel drzewa opałowego,

który przy zapewnieniu najrzetelniejszej usługi niniejszem polecam.

Plac mój sprzedaży znajduje się na

### Grobli pod Nr. 5.,

naprzeciw wchodu do łoży i jest oznaczony tablicą z inożą firmą.

### Hermann Bielefeld.

Kantor przy Szewskiej ulicy Nr. 12.

### Świeży Astrachański kawiar

cotyłko otrzymał

**Gustaw Bielefeld**, w Rynku Nr 87.

### Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 9. Listopada 1854.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papier	gotowizna
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . .	4½	—	99½
dito z roku 1850 . . . . .	4½	—	97
dito z roku 1852 . . . . .	4½	—	97
Oblig. długu skarbowego . . . . .	3½	—	83½
dito premii handlu morskiego . . . . .	—	—	176½
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . . . .	3½	—	—
dito miasta Berlina . . . . .	4½	—	97½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . . .	3½	95½	—
dito Prus Wschodnich . . . . .	3½	91	—
dito Pomorskie . . . . .	3½	96½	—
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	100½
dito W. X. Pozn., nowe . . . . .	3½	92½	—
dito Śląskie . . . . .	3½	—	93½
dito Prus Zachodnich . . . . .	3½	89	—
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	93	—
Louisdory . . . . .	—	—	108½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk. . . . .	3½	83½	—

### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 10. Listopada 1854 r.

	od		do	
	tal.	1/2 gr.	tal.	1/2 gr.
Pszonicy, szefel . . . . .	2	20	3	21
Zyta, szefel . . . . .	2	6	8	15
Jęczmienia, szefel . . . . .	1	20	—	2
Owsa, szefel . . . . .	1	1	—	5
Tatarki, szefel . . . . .	1	22	6	2
Rzepak zimowy . . . . .	—	—	—	—
Rzepak zimowy . . . . .	—	—	—	—
Grochu, szefel . . . . .	2	10	—	20
Ziemniaków, szefel . . . . .	—	24	—	26
Siana, centnar . . . . .	—	25	—	27
Słomy, kopa . . . . .	5	15	—	6
Masła, garniec . . . . .	2	5	—	15
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 1/2 Tral. . . . .	30	—	—	30

### ROGALE

różnej wielkości poleca Cukiernia **A. Pfitznera**.

### Przedaż mleka.

Donoszę niniejszem najuniżej, że od dnia dzisiejszego sprzedawać będę dobre mleko i śmietanę od kilku Dominiów. Sprzedaż lokalu jest w sklepie pod Nr. 20. Szewskiej ulicy.

Poznań, dnia 1. Listopada 1854.

**Wwa. Karolina Krummhaar.**

Wyborną **Karawanową herbatę kwiatową pecco** otrzymałem co tylko z **Warszawy** i ofiaruję takową po umiarkowanych cenach

**A. Klug,**

Wrocławska ulica Nr. 3.